



WYDANIE:
A B

Cena 10 groszy

EXPRES

ILUSTROWANY



TE WATER
komisarz południowo-afrykańskiej unii w Londynie obrany został prezydentem zgromadzenia Ligi Narodów.

IAN RIPER
automobilista polski odniósł wielki sukces w międzynarodowym wyścigu górskim na Semmeringu.

R. OK. XI.

SOBOTA, 30 WRZEŚNIA 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 271

WIELKI SUKCES POŻYCZKI NARODOWEJ

Cała Polska, jak jeden mąż, stanęła do apelu. — Co oświadczył P. Prezydent Rzeczypospolitej, subskrybując pożyczkę

Warszawa, 28 września.

(Pat) — P. Prezydent Rzeczypospolitej wziął w dniu dzisiejszym udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

O godz. 10-tej przybył na Zamek komisarz generalny Pożyczki Narodowej, p. Stefan Starzyński, gdzie został przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta R. P. w jego gabinecie.

Pan komisarz generalny Pożyczki Narodowej wręczył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej deklarację, którą pan Prezydent podpisał.

Po podpisaniu deklaracji komisarz generalny Pożyczki Narodowej wręczył Panu Prezydentowi R. P. znaczek, jaki otrzymują wszyscy subskrybenci.

Pan Prezydent R. P., odbierając znaczek, oświadczył co następuje: „Kiedy podpisuję Pożyczkę Narodową, staje mi przed oczyma ofiarność naszego społeczeństwa.

Z prawdziwą radością czytałem codziennie komunikaty pism o postępie subskrypcji Pożyczki, dobrej woli, z jaką obywatele spieszą by, pomóc w usunięciu trudności finansowych w tym ciężkim okresie naszego państwowego życia.

Każdy dzień przekonuję mnie, że społeczeństwo nasze, które umiało dać daninę krwi w obronie granic państwa, potrafi w dzisiejszych trudnych warunkach zdobyć się również na wysiłek zabezpieczenia jego równowagi finansowej.

Przez podpisanie Pożyczki Narodowej, każdy obywatel stwierdza swe zaufanie do własnego skarbu i wiarę w naszę własną siłę.

Ten niezbity dowód dojrzałości obywatelskiej, pozwala spokojnie patrzeć w

przyszłość z wiarą, że dzisiejszy wysiłek wyda plon stokrotny“.

Warszawa, 25 września.

(PAT) O godz. 9.30 komisarz generalny Pożyczki Narodowej minister Starzyński udał się do prezydium rady ministrów i został przyjęty przez p. premiera Jędrzejewicza. W czasie tej audjencji p. premier podpisał się na wręczoną mu przez naczelnika Sliwińskiego zbiorowej deklaracji współpracowników prezydium rady ministrów, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, PAT'a i drukarni państwowej, jako jednostek oganizacyjnych, podlegających prezydium rady ministrów. Ogółem de-

klaracja ta obejmuje 225.000 zł. subskrypcji, a to dzięki przekroczeniu ogólnych norm urzędniczych. P. premier polecił panu naczelnikowi Sliwińskiemu podziękować wszystkim urzędnikom prezydium.

Następnie naczelnik Sliwiński wręczył p. premierowi znaczek Pożyczki Narodowej, p. premier zaś informował się u komisarza generalnego Pożyczki Narodowej o dotychczasowym wyniku subskrypcji.

Sosnowiec, 28 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pierwszym subskrybentem w Zagłębiu był pewien tragarz. Najmłodszym subskrybentem był 9-letni chłopczyk,

który w Komunalnej Kasie Oszczędności w Olkuszu wpłacił 50 zł., prosząc o przyjęcie tej sumy na Pożyczkę Narodową. Chłopiec zebrał te pieniądze, mając zamiar kupić sobie rower.

Lublin, 28 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Warszawski Bank w Lublinie w ciągu dnia dzisiejszego otrzymał wkładów na subskrypcję Pożyczki Narodowej 95.100 zł. Komunalna Kasa Oszczędności otrzymała 10.400 zł.

Gdynia, 28 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Do godz. 12-jej ogółem subskrybowało Pożyczkę Narodową na sumę 134 tysięcy 750 złotych.

Katastrofa kolejowa pod Gdańskiem

Kilkanaście wagonów wyskoczyło z szyn. — 4 kolejarzy ranni. — Dwaj robotnicy ponieśli śmierć pod pociągiem

Gdańsk, 28 września.

(PAT) Dziś rano między stacjami Gdańsk Główny a Wrzeszczem wykołował się pociąg towarowy nr. 95.77. a idący z Tczewa do Gdyni. Parowóz i kilkanaście wagonów wyskoczyło z szyn. Wagony załadowane przeważnie węglem są poważnie uszkodzone.

Wskutek wypadku ranni zostali maszynista Jan Grzanko, palacz Józef De-

becki, kierownik pociągu Adam Wołoszek, oraz konduktor Jan Kuberski. — Wszyscy z Tczewa.

Stan konduktora Kuberskiego jest poważny.

Dochodzenie w celu stwierdzenia przyczyn wypadku w toku.

Ruch kolejowy odbywa się na jednym torze, powodując opóźnienie pociągów.

Gdańsk, 28 września.

(PAT) Dziś o godz. 7.45 pociąg osobowy nr. 413, jadący z Pruszcza do Gdańska, przejechał w pobliżu semafora dwóch robotników kolejowych Polakiewicza i Henkla, którzy pracowali na torze.

Obaj robotnicy zostali zabici na miejscu.

Pilot żywcem spłonął w samolocie

Straszna katastrofa na lotnisku w Lublinie

Lublin, 28 września.

Straszny wypadek samolotowy, tragiczny w skutkach, wydarzył się w dniu dzisiejszym na lotnisku lubelskim.

O godz. 9 rano startował do lotu szkolnego, 20-letni Gustaw Opryński, na

samolocie lubelskiego klubu lotniczego. Gdy maszyna znajdowała się na wysokości około 500 metrów i pilot wykonywał w powietrzu ewolucje, w pewnej chwili, złamało się prawe skrzydło, samolot wpadł w korkociąg i runął na ziemię.

Wskutek pęknięcia zbiornika, aparat stanął w płomieniach i w ciągu kilku minut spłonął doszczętnie. Znajdujący się wewnątrz pilot Opryński, spłonął żywcem. — Zaalarmowano natychmiast władze oraz straż ogniową, która zajęła się ugaszeniem płonącego aparatu.

Na miejsce przybyły niezwłocznie władze wojskowe, administracyjne i prokuratorskie, celem wszczęcia dochodzenia. — O godz. 10.30, t. j. w godzinę po tym tragicznym wypadku samolotowym, dał się słyszeć na terenie fabryki „Plage i Laskiewicz”, straszny huk. Runął tam bowiem żelazny komin kotłowni, wysokości około 20 metrów. Jak ustalono, przyczyną katastrofy, która na szczęście nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar ludzkich, było znaczne nadwężenie złączeń komina, zżartych rdzą.

Organizacje hitlerowców rosyjskich

rozwiązane przez rząd pruski

Berlin, 28 września.

Urząd tajnej policji państwowej rozwiązał ostatnio w Prusach rosyjską partię narodowych - socjalistów, t. zw. „Rond“.

Według komunikatu oficjalnego, za-

rządzenie to podyktowane zostało względami na bezpieczeństwo państwa niemieckiego, którego interesem szkodziły rozsiewane przez obce rasowo i ideowo elementy w „Rondzie“ fałszywe wiadomości mające na celu popieranie niepożądanych dążeń w polityce zagranicznej.

Hugenbergowski „Der Tag“ wskazuje, że koła sowieckie, które niesłusznie, podejrzewały czynniki niemieckie o utrzymywanie kontaktu z „Rondą“, zrozumieć winny znaczenie tego zakazu.

Wielkie ćwiczenia lotnicze w Warszawie

Warszawa, 28 września.

(B) Dzisiaj w dalszym ciągu odbywały się w Warszawie wielkie ćwiczenia lotnicze. Od godz. 9 rano nad miastem przelatywały eskadry samolotów wojskowych w różnych szykach grupowych. W dzisiejszych ćwiczeniach bierze udział około 200 samolotów, wśród których można było zauważyć zarówno smukłe myśliwskie samoloty jednoosobowe konstrukcji inż. Pułaskiego, obok solidnych, ciężkich dwupłatowców bombowych.

Około godz. 11 rano ćwiczenia zakończono grupowymi lądowaniami na obu lotniskach warszawskich w Mokotowie i na Okęciu.

Dzieci spłonęły żywcem podczas pożaru

Węgrów, 28 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

We wsi Wierzbno, pow. węgrowieckiego wybuchł pożar w zabudowaniach jednego z gospodarzy, niszcząc kilkanaście zagrod wiejskich.

Dzieci niejakiego Jaworskiego, które wznęciły pożar, w obawie przed karą skryły się do stodoły i tam zginęły.

Minister Beck

konferuje z kanclerzem austriackim

Warszawa, 28 września.

(B) Z Genewy donoszą, że minister Beck, który wczoraj wieczorem przez dłuższy czas konferował z kanclerzem Austrii, d-rem Dollfussem, dzisiaj rano przyjął go znowu w swych apartamentach prywatnych.

Kurs dolara

Warszawa, 28 września.

Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym zł. 378 za dolary amerykańskie. W obrotach prywatnych notowano zł. 5,82 w płaceniu i zł. 5,85 w żądaniu.

„W cieniu mumji“

— w magazynie starożytności, rozgrywa się romans między współczesną panną, w ciężki sposób zarabiającą na życie, a młodym hrabią Galickim, prowadzącym hulaszczki i próżniaczy żywot. Powieść pod powyższym tytułem drukowana jest w N-rze 18 tygodnika

CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ!

który nadto zawiera nowelę „DAMA ZE SLEEPINGU“ i różne działy
Cena numeru — 30 gr.

Gorący dzień w procesie lipskim

Wrzawa na sali sądowej.—Oskarżeni byli przez pięć miesięcy skuci w kajdany.—Dymitrow protestuje

Lipsk, 28 września.

Proces lipski o podpalenie Reichstagu trwa w dalszym ciągu.

Wśród ogólnego napięcia zeznaje sędzia śledczy Vogt, mówiąc, że van der Lubbe w czasie śledztwa zachowywał się zawsze spokojnie, opowiadał dużo i logicznie, oraz odznaczał się doskonałą pamięcią.

Raz jedynie, było to na początku śledztwa, zagroził, że jeżeli nie będą mu zdjęte kajdany, rozpocznie głodówkę, później jednak odstąpił od zamiaru. Świadek stwierdza następnie, że zeznania van der Lubbe wiernie, w dosłownym brzmieniu oddawał do protokołu i że sporządzony przez niego materiał dowodowy stanowi istotne sprawozdanie z zaszłych wypadków.

Z van der Lubbem świadek rozmawiał często, starając się wszelkimi siłami nakłonić oskarżonego do mówienia prawdy, od której van der Lubbe w czasie śledztwa czasami odbiegał.

Oskarżony Lubbe przyznał natomiast kilkakrotnie i bez wahania, że jest istotnym i jedynym sprawcą podpalenia wszystkich gmachów publicznych łącznie z Reichstagiem i że miał stosunki z działaczami komunistycznymi.

Świadek zaprzecza podniesionym zarzutom, jakoby wywierał na oskarżonego jakikolwiek wpływ co do kierunku i szczegółów wydarzeń. Spisywał jedynie to, co zeznał sam oskarżony względnie świadkowie, na inna metodę nie zezwalała mu ani procedura karna procesu, ani honor niemieckiego sędziego.

To ostatnie akcentuje Vogt szczególnie mocno, usiłując widocznie zjednać sobie prasę zagraniczną.

Kończona faza rozprawy jest bodaj najgorętszym okresem przesłuchiwań. Dymitrow uniesiony temperamentem rzuca na salę cały zasób krasomówstwa politycznego, protestując przeciwko temu, że śledztwo było prowadzone stronniczo i tendencyjnie, że świadek pełniący wówczas funkcję sędziego śledczego podał prasie niemieckiej

niezgodny z prawdą komunikat, iż 3-ej bułgarzy są współnikami van der Lubbe i że współdziałali również przedtem w zamachu na katedrę sofijską. Na sali powstaje nieopisana wrzawa.

Świadek Vogt przyznaje, iż jeśli chodzi o ów komunikat prasowy, to zaszła pomyłka.

Dymitrow zarzuca następnie świadkowi, że mimo usilnych prób i kilkakrotnych wniosków pisemnych nie uwzględniono jego życzenia o zdjęcie kajdan, w których w postawie siedzącej trzymany był przez 5 miesięcy.

Przewodniczący głośnym uderzeniem w stół wyprasza sobie abliżanie siedzemu. Dymitrow natomiast w formie coraz gwałtowniejszej protestuje przeciwko odbieraniu mu możliwości obrony, stwierdzając wobec sądu, iż on właśnie przez sąd został obrażony i teraz domaga się rehabilitacji.

W chwili, gdy sąd udaje się na naradę Dymitrow wstaje z miejsca i krzykiem donośnym głosem: „To jest niesłychane i brutalne, tendencyjnie prowadziliście śledztwo“.

Po chwili sąd ogłasza uchwałę, grożącą Dymitrowi, że jeśli powtórzy choćby jedno słowo natychmiast wyprowadzony zostanie z sali rozpraw. W takiej atmosferze przypominającej chwilami najgorętszy okres walk wyborczych lub parlamentarnych odbywa się proces o podpalenie Reichstagu.



Stroje, klejnoty, bogactwa bledną

wobec świeżej cery i pięknego ciała

Artyści i poeci współzawodniczyli z sobą zawsze w opiewaniu zalet, które los obdarza kobietę. Darem takim jest w pierwszym rzędzie świeża, młodzieńcza cera, którą osiąga się tylko i zachowuje przez regularne używanie mydła Palmolive.

Do wyrobu mydła Palmolive służą słynne olejki owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita jego piana usuwa łagodnie wszelkie nieczystości i ożywia obieg krwi, nadając twarzy aksamitną miękkość i giętkość młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz także do pielęgnowania całego ciała, a dziwi się Pani, jak prędko skóra Jej stanie się delikatna i aksamitna.

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o.



Kawałek 90 groszy

Wyrób Polski

Co powiedział Goebbels dziennikarzom polskim

„Zagadnienie rewizji granic jest w tej chwili dla Niemiec nieaktualne“

Warszawa, 28 września.

(B) Jeden z bawiących w Genewie dziennikarzy polskich uzyskał wywiad z Goebbelsem dla jednego z dzienników polskich. Na zapytanie o sprawę rewizji granic dr. Goebbels odpowiedział

że jako polityk realny zdaje sobie sprawę że zagadnienie to jest w tej chwili dla Niemiec nieaktualne, gdyż rząd niemiecki zajęty jest całkowicie walką z kryzysem gospodarczym i bezrobociem, co absorbuje go całkowicie.

2.000.000 zł.

możesz wygrać na los Loterii Państwowej zakupiony w kolekturze

BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Gl. 6

Rozegranie loterii w ciągu 4-ch klas!

Ciągnięcie 1-ej klasy już 19 października b. r.

Ceny losów: Cwiartka zł. 10, półówka zł. 20, cały los zł. 40. Losy wysyła się za uprzednią opłatą przypadającej należności. Wpłatę można skutecznie na konto czekowe PKO Nr. 400-117 lub przekazem pocztowym

Najprzyjemniejsza niedziela b. roku

Kraków, 28 września.

Najprzyjemniejszą w roku bieżącym będzie bez wątpienia najbliższa niedziela, t. j. 1 października br. W dniu tym o godzinie 4 po południu urzędują bowiem najbardziej zasłużona instytucja krakowska, Pogotowie Ratowne, Dancing w salach Bolońskiego w Pałacu Szejmim (Rynek Główny 34). Przygrywać będzie mistrzowska orkiestra „Grand Prix“.

Nic też dziwnego, że zapowiedź Dancingu Pogotowia Ratownego wzbudziła w Krakowie powszechne zainteresowanie, które już dziś zapewnia tej imprezie znakomite powodzenie. Przyjemność uczestników tego dancingu będzie opłódniona zabawą się doskonale i przysporzą dochodu Pogotowiu Ratownemu.

Będzie to więc istotnie najprzyjemniejsza niedziela bieżącego roku.

Gwałtowne burze szaleją we Francji

Paryż, 28 września.

Od 2-ch dni na południu Francji szaleją gwałtowne burze. Ulewne deszcze wyrządziły szkody w okolicach Marsylii, Montpellier i Nimes.

Wypadek na dworcu

Kraków, 28 września.

Wczoraj wezwano pogotowie na dworzec kolejowy w Krakowie, gdzie przygnieciony został w czasie przesuwania zwrotnicy robotnik z Podłęża, Władysław Kwiatkowski. Rannego odwieziono do szpitala. Doznał on zmiążdżenia lewej nogi.

Tragiczny wybuch

Katowice, 28 września.

Tragiczny wypadek w dzikich odkrywkach wydarzył się wczoraj na terenie, należącym do Sp. Akcyjnej Gieschego w Szopienicach. Jeden z bezrobotnych, Józef Jureczko z Zawozia, chcąc wysadzić skalę węgla, przez nieumiejętne użycie materiału wybuchowego spowodował przedwczesny wybuch. Jureczko doznał urwania trzech palców

Jak szofer

ujął sprawcę kradzieży

Kraków, 28 września.

Nocy ubiegłej trzej osobnicy włamali się do kiosku inwalidy Janika na rogu ul. Straszewskiego i Pl. Groble. Po spłądowaniu kiosku zbiegli.

Złodziei zauważył jednak przejeżdżający szofer taksówki, który dopuścił się za nimi w pogoń. W obawie, by złodzieje nie zbiegli, szofer rzucił na bruk lampkę elektryczną, która pękła z hukiem. Złodzieje będąc przekonani, że szofer strzela, porzucili łup. Jednego z nich ujęto, a dwaj złodzieje zbiegli.

Zatrzymanym okazał się dzierżawca kiosku przy ulicy Grodzkiej i pl. Dominikańskiego Moskal.

Zbrodnia

zwyrodnialca

Kraków, 28 września

Ofiarą ohydnej zbrodni padła 12-letnia pastuszka we wsi Jaworniki Anna Szczotkowska. Gdy dziewczynka pasła krowy, zbliżył się do niej jakiś mężczyzna, wszczął rozmowę, a potem rzucił się na nią i dokonał ohydnych gwałtów.

Szczotkowska przeleżała dłuższy czas nieprzytomna w polu i znalazł ją dopiero wieśniacy, którzy oddali dziecko rodzicom.

Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła poszukiwania za zwyrodnialcem.

Wybuch naboju

Kraków, 28 września.

Straszny wypadek wydarzył się w Krzeszowicach. Zamieszkały tam 14-letni syn praczki, Jan Kutkowski, znalazł wśród śmieci wyrzucony przez kogoś nabój, który począł rozbić kamieniem.

W pewnej chwili nastąpił wybuch. Kutkowski doznał szeregu ran w brzuch. Rannego odwieziono do szpitala.

Ujęcie sprawców kradzieży

Na szkodę polskich zakładów garbarskich przy ul. Barskiej 87. dokonano kradzieży skór, wartości 1100 zł. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano wczoraj sprawców kradzieży, Karola Florczyka, Jana Szczepańskiego i Jana Łozińskiego. Cześć łupów odebrano i zwrócono poszkodowanym.

Czarny dzień lotnictwa angielskiego

Londyn, 28 września.

(t) Dzień wczorajszy zaznaczył się kilku strasznymi katastrofami lotniczymi. Był to czarny dzień lotnictwa angielskiego. Ogółem lotnictwo wojskowe straciło cztery samoloty.

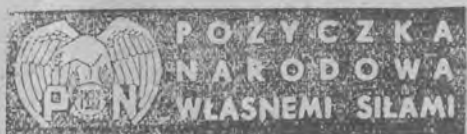
W pobliżu Londynu uległ wypadkowi wielki aparat do bombardowania. Stał on w płomieniach i spadł ze znacznej wysokości. Aparat rozbił się doszczętnie. Z pod szczątków jego wydobyto zwęglone zwłoki pilota i obserwatora.

Drugi samolot wojskowy został również zniszczony, a trzeci mocno uszkodzony. Pozatem zaginął jeden samolot, brak o nim jakichkolwiek wiadomości.

Czy celowe pominięcie?

Paryż, 28 września.

„Echo de Paris“ komentuje oficjalny komunikat niemiecki, twierdzący, że nikt w Niemczech nie myśli o aneksji części Szwajcarii, Holandii, Belgii lub Danii, zaznaczając, że pomiędzy wyszczególnionymi w komunikacie państwami nie figuruje ani Francja ani Polska. Pismo zapytuje, czy to pominięcie jest celowe.



Wizyta królów w Sinaia



W rezydencji króla rumuńskiego Sinaia nastąpiło spotkanie królów jugosłowiańskiego Aleksandra z rumuńskim — Karolem. Na zdjęciu widzimy króla Jugosławii Aleksandra w mundurze rumuńskim, następcę tronu rumuńskiego Michała i króla Rumunii Karola w mundurze jugosłowiańskim.

Pielgrzymka bezrobotnych do Rzymu



120 bezrobotnych angiłków zorganizowało pielgrzymkę do Rzymu, by uzyskać błogosławieństwo Papieża i znaleźć przez to otuchę i pokrzepienie do dalszej walki o byt.

Gazeciarze warszawscy subskrybują Pożyczkę Narodową



Z trudem zarabiający na życie kolporterzy pism, pragnąc zamianować swój patriotyzm, zakupują obligacje Pożyczki Narodowej. Komisarz Generalny Pożyczki p. Stefan Starzyński przyjął właśnie deklaratywną deklarację z klubu gazetarzy YMCA, która złożyła odpowiednią deklarację.

Macdonald został dziadkiem



Angielski premier Macdonald w otoczeniu swej rodziny, zachwyca się swym pierwszym wnukiem. Na zdjęciu (od lewej) córki premiera Ishbel i Sheila, żona i Macdonald.

Otwarcie tunelu pod Skaldą



W tych dniach otwarto uroczystość w Antwerpii tunel, przeprowadzony pod rzeką Skaldą, będący prawdziwym arcydziełem techniki nowoczesnej. Na zdjęciu moment z uroczystości otwarcia tej nowej arterji komunikacyjnej. Pochód, złożony z przedstawicieli rozmaitych organizacji, wkracza do tunelu.

Codzienna nowelka „Expressu“

W zakładzie dla umysłowo chorych

Zastępca naczelnego dyrektora zakładu dla umysłowo - chorych oprowadzał nowego asystenta po ogrodzie i wskazując mu palcem poszczególnych pacjentów, opowiadał ich historie.

— A ta młoda kobieta? — zagadnął go w pewnej chwili asystent, gdy ujrzał jakąś roześmianą, starannie ubraną niewiastę, która bynajmniej nie wywierała wrażenia chorej umysłowo.

— To jedna z najtragiczniejszych postaci w naszym zakładzie. — odpowiedział mu ponuro profesor. — Czy nie słyszał pan nigdy o znakomitej włoskiej aktorce Stefani Salvata? Tu właśnie ma ją pan przed sobą. Jeszcze niedawno jedna z najpotężniejszych gwiazd sceny i ekranu, dziś tylko pacjentka naszego zakładu.

— Ciekawe — mruknął asystent — Czy pan profesor nie byłby laskaw mi opowiedzieć, w jakich okolicznościach postradała zmysły. Przyznam się, że ten wypadek szczególnie mnie zainteresował.

Usiadł na ławce.

Profesor długo spoglądał na oddalającą się od nich niewiastę i wreszcie począł mówić:

— Stefania Salvata pochodzi z aktorskiej rodziny. Jej dziadek był włoskim aktorem, jej rodzice występowali na scenie przez całe życie, nie więc

dziwnego, że i ona poszła za ich przykładem.

Od najmłodszych lat marzyła o teatrze. Gdy miała siedemnaście lat, poraz pierwszy otrzymała rolę w jakiejś lekkiej komedji. I od tego czasu już się nie rozstawała ze sceną.

Po trzech latach cieszyła się już wielką popularnością nie tylko we Włoszech, ale i we wszystkich innych większych państwach europejskich. Salvata przerzuciła się również na film, zdobywając sobie i w tej dziedzinie niesłychany rozgłos.

Była piękna, sławna, bogata — nie więc dziwnego, że ją otaczał rój wielbicieli.

Hrabowie, książęta, wielcy dyplomaci, znani przemysłowcy i artyści daremnie starali się zdobyć jej względy. Salvata nie należała do rzędu tych aktorek, które z lekkim sercem ciągle zmieniają kochanków.

Nie kochała żadnego ze swych wielbicieli, więc żaden z nich jej nie zdobył.

Lecz pewnego dnia zetknęła się z młodym, nieznanym jeszcze nikomu malarzem. Zakochała się w nim.

Przez sześć tygodni malował jej portret. Przychodziła do niego codziennie.

Portret ten stał się punktem zwrotnym w karierze młodego malarza.

Artysta, o którym do tej pory nic nie wiadomo, naraz stał się słynnym. I co najdziwniejsze, właśnie wówczas przestał kochać Salvatę. Poprostu spodobała mu się inna kobieta, jakaś młoda studentka i wówczas bezapelacyjnie zerwał z dotychczasową kochanką.

Stefania Salvata była znów sama. Zdobywając coraz większy sukces na deskach scenicznych i na ekranie, starała się zapomnieć o swych przeżyciach osobistych.

Po roku zaprzyjaźniła się z pewnym mężczyzną.

Człowiek ten kochał ją bardzo gorąco. Gdy wkrótce zaproponował jej małżeństwo, nie tylko mu nie odmówiła, ale nawet z własnej woli zdecydowała się na zawsze porzucić scenę.

Pożycie tej pary trwało okragłe dwa lata. Stefania Salvata miała już syna. Pięknego, zdrowego chłopca, którego kochała nad życie.

Jeśli chodzi o męża, to mam wrażenie, że była doń tylko trochę przywiązana, lecz żadnym głębszym uczuciem go nie obdarzała.

Marzyła widocznie jeszcze o młodym malarzu, który jednak zapomniał o niej zupełnie.

Pewnego dnia mąż jej wyjechał w dłuższą podróż. Gdy powrócił do domu, nie zastał już ani żony, ani dziecka.

Okazało się, że Salvata w tajemnicy przed nim postanowiła powrócić na scenę. Podpisała kontrakt ze znaną wytwórnią amerykańską i wraz z dzieckiem wyjechała za ocean.

Mąż oczywiście nie mógł jej zmusić do powrotu. Ale zażądał dziecka. Sprawa oparła się o sąd. Salvata nie szczędziła kosztów na adwokatów, ale nic nie zdołała wskórać.

Dziecko przyznano mężowi, który zabrał je do siebie. Aktorka znów została sama na świecie.

I pewnego dnia, bawiąc w Nowym Jorku, otrzymała z Europy straszny list.

Jej synek zachorował na jakąś zakaźną chorobę i po kilku dniach zmarł.

Nieszczęsna aktorka, nie bacząc na kontrakty, natychmiast wyjechała do Europy.

Gdy tylko znalazła się w Rzymie, udała się na cmentarz i odszukała grób dziecka.

Na grobie tym spędziła okragłe dwa dni cztery godziny. Gdy ją wreszcie tam odnaleźiono, była już niespełna zmysłowa.

— I na tem koniec — powiedział profesor ze smutnym uśmiechem — Stefania Salvata od czterech lat przebywa już w tym zakładzie i nie nie wskazuje na to, by miała powrócić do zdrowia.

— A jej mąż? — zainteresował się asystent.

— Jej mąż stara się zapomnieć o wszystkim — odpowiedział cicho profesor — pracuje bardzo ciężko, ale niewiele to pomaga. Zresztą, nie mam zamiaru tego ukrywać przed panem. Wszyscy w zakładzie o tem wiedzą. Tym mężem jestem ja!

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie. **Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie i szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika„ Nr. 68 148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24 136-43 136-44 189-00.

wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.